

Hollande nie zmienia decyzji

#Strategia i polityka 25 maja 2012

Nowy prezydent Francji, Francois Hollande po wstępnych konsultacjach z sojusznikami nie zmienił decyzji o wycofaniu jednostek bojowych z Afganistanu w 2013.

Żołnierze grupy bojowej Picardie w czasie wspierania żołnierzy afgańskich, realizujący Francja zapewnia czwarty pod względem liczebności - po USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech - kontyngent dla międzynarodowych sił w Afganistanie. Służy tam obecnie, według oficjalnych danych ISAF, 3308 francuskich żołnierzy. Na podstawie informacji, dotyczących 2009, można szacować obecnie koszt ich utrzymania na ok. 350-400 mln Euro rocznie.

Francuzi skierowali do Afganistanu dużą liczbę sprzętu, w tym transportery VBCI i VAB, silny kontyngent lotniczy, składający się obecnie z 14 śmigłowców, w tym 4 szturmowych Tigre (zobacz: [Niezawodne, afgańskie Tigery](#)), kilku transportowych C160 Transall z Tadżykistanu, 6 myśliwców (Mirage 2000 i Rafale) oraz pary samolotów tankujących C-135F.

Jeszcze kilka miesięcy temu minister obrony Gerard Longuet zapowiadał całkowite wypełnienie wspólnych ustaleń NATO, zakładających utrzymanie jednostek bojowych w Afganistanie do końca 2014. Dodawał, że Paryż może przedłużyć swoją obecność na późniejszy okres, choć oczywiście w zdecydowanie mniejszym wymiarze.

Francois Hollande, socjalistyczny kandydat na prezydenta, obiecywał jednak w czasie kampanii wyborczej *natychmiastowe* wycofanie francuskich wojsk z tego kraju. Po zwycięstwie nie ugiął się przed naciskami innych krajów tworzących ISAF i zapowiedział już wprowadzenie decyzji w życie. Po ostatnim szczycie NATO zastrzegł jedynie, że skoordynuje proces wycofania z działaniami sojuszników. Podkreślił jednak, że decyzja jest suwerennym wyborem jego kraju.

Francuzi zaangażowali się w działania w Afganistanie w listopadzie 2001, wysyłając tam kilkuset żołnierzy. Pierwszy z nich zginął w sierpniu 2004. Z czasem zwiększano także liczebność kontyngentu, rosły jednak straty. W najtragiczniejszym w skutkach starciu z sierpnia 2008 zginęło 10 żołnierzy (zobacz: [10 spadochroniarzy zabitych w Afganistanie](#)). Większy wpływ na nastroje społeczne nad Sekwaną i wyniki ostatnich wyborów, miał jednak incydent ze stycznia bieżącego roku, w którym afgański żołnierz zabił 4 i zranił 15 Francuzów (zobacz: [Francuzi zrejterują z Afganistanu?](#)). Łącznie w Afganistanie zginęło 82 francuskich żołnierzy.

Francja zapewnia czwarty pod względem liczebności - po USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech - kontyngent dla międzynarodowych sił w Afganistanie. Służy tam obecnie, według oficjalnych danych ISAF, 3308 francuskich żołnierzy. Na podstawie informacji, dotyczących 2009, można szacować obecnie koszt ich utrzymania na ok. 350-400 mln Euro rocznie.

Francuzi skierowali do Afganistanu dużą liczbę sprzętu, w tym transportery VBCI i VAB, silny kontyngent lotniczy, składający się obecnie z 14 śmigłowców, w tym 4 szturmowych Tigre (zobacz: [Niezawodne, afgańskie Tigery](#)), kilku transportowych C160 Transall z Tadżykistanu, 6 myśliwców (Mirage 2000 i Rafale) oraz pary samolotów tankujących C-135F.

Jeszcze kilka miesięcy temu minister obrony Gerard Longuet zapowiadał całkowite wypełnienie wspólnych ustaleń NATO, zakładających utrzymanie jednostek bojowych w Afganistanie do końca 2014. Dodawał, że Paryż może przedłużyć swoją obecność na późniejszy okres, choć oczywiście w zdecydowanie mniejszym wymiarze.

Francois Hollande, socjalistyczny kandydat na prezydenta, obiecywał jednak w czasie kampanii wyborczej *natychmiastowe* wycofanie francuskich wojsk z tego kraju. Po zwycięstwie nie ugiął się przed naciskami innych krajów tworzących ISAF i zapowiedział już wprowadzenie decyzji w życie. Po ostatnim szczycie NATO zastrzegł jedynie, że skoordynuje proces wycofania z działaniami sojuszników. Podkreślił jednak, że decyzja jest suwerennym wyborem jego kraju.

Francuzi zaangażowali się w działania w Afganistanie w listopadzie 2001, wysyłając tam kilkuset żołnierzy. Pierwszy z nich zginął w sierpniu 2004. Z czasem zwiększano także liczebność kontyngentu, rosły jednak straty. W najtragiczniejszym w skutkach starciu z sierpnia 2008 zginęło 10 żołnierzy (zobacz: [10 spadochroniarzy zabitych w Afganistanie](#)). Większy wpływ na nastroje społeczne nad Sekwaną i wyniki ostatnich wyborów, miał jednak incydent ze stycznia bieżącego roku, w którym afgański żołnierz zabił 4 i zranił 15 Francuzów (zobacz: [Francuzi zrejterują z Afganistanu?](#)). Łącznie w Afganistanie zginęło 82 francuskich żołnierzy.

Powiązane wiadomości

[Hollande nie zmienia decyzji \(2012-05-25\)](#)

[10 spadochroniarzy zabitych w Afganistanie \(2008-08-20\)](#)

[9 żołnierzy USA zabitych w Afganistanie \(2008-07-14\)](#)

[Niezawodne, afgańskie Tigery \(2010-08-02\)](#)

[Cezary i Tygrysy są gotowe \(2009-08-21\)](#)

[Tigre w Afganistanie \(2009-07-29\)](#)

[Caesary w Afganistanie \(2009-08-04\)](#)

[Bezużyteczne Tigery \(2010-05-26\)](#)

[Akceptacje dla Tigerów \(2009-01-07\)](#)

Krach programu A400M? (2009-01-25)
Tigre w Afganistanie (2009-07-29)
Niemieccy eksperci krytykują NH90 (2010-02-23)
A400M – szczegóły porozumienia (2010-03-09)
Francuzi zrezygnują z Afganistanu? (2012-01-21)
Amerykanie zabici przez żołnierza (2010-11-07)
Francuzi w Afganistanie po 2014 (2012-01-01)
Niezawodne, afgańskie Tigery (2010-08-02)
28 ofiar katastrofy Mi-8 w Tadżykistanie (2010-10-07)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o